

# Jakub wraca do Simoradza

Data publikacji: 10.11.2014 11:00

Przed wielu laty dzwon Jakub z simoradzkiego kościoła był dumą i ozdobą. Dźwięk wołał wiernych wielu pokoleń na nabożeństwa i Msze. Zwiastował zaślubiny, czy śmierć mieszkańców Simoradza. Przyszła wojna, dzwon spodobał się Niemcom i trafił do Hameln, gdzie przebywał do dziś. Właśnie rozpoczyna jego powrotna podróż do simoradzkiej parafii.

W 1942 roku Niemcy zrabowali dwa dzwony z wieży simoradzkiego kościoła. Mniejszy prawdopodobnie został przetopiony na broń. Większy o średnicy 96 cm, ważący 570 kilogramów przedstawiający scenę ukrzyżowania i świętego niewiadomego pochodzenia – Niemcy przewieźli do parafii Hameln, gdzie służył do dziś. Na trop dzwonu wpadli dwaj emerytowani nauczyciele Tadeusz Niewdana i Krzysztof Błaszczak. O pomoc poprosili proboszcza – ks. Krzysztofa Moskała, historyk Halinę Szotek, przewodniczącego Koła Macierzy Ziemi Cieszyńskiej Bronisława Brudnego oraz wójta Tomasza Brannego.

Efektom współpracy jest powrót dzwonu do simoradzkiej parafii. - **Przeczytaliśmy w jednej z gazet, że dzwony wracają po zawierusze wojennej na swoje miejsce. Postanowiliśmy więc podjąć taką próbę. Po długich poszukiwaniach znaleźliśmy nasz simoradzki dzwon** – mówi Krzysztof Błaszczak. Zwrócono się do parafii w Hameln do ks. dziekana Joachima Wingerta. Ten odpisał, że musi porozmawiać na ten temat z radą parafialną. - **Sprawa toczyła się długo, ale ks. Wingert był jak najbardziej za tym, żeby ten dzwon zwrócić** – mówi proboszcz parafii św. Jakuba w Simoradzu ks. Krzysztof Moskał.

Udało się również ustalić, co przedstawia scena umieszczona na płaszczu plakiety – **To Grupa Ukrzyżowania i najprawdopodobniej Św. Jakub, to ważne wydarzenie dla naszego regionu. W końcu udało się sprowadzić do kościoła XV-wieczny dzwon „Jakub” – jeden z najstarszych na Śląsku** – dodaje Halina Szotek.

Po dzwon do parafii pojechała siostra wójta Tomasza Brannego. – **Nasza rodzinna firma zapewniła przywóz dzwonu do parafii** – dodał wójt. Parafianie z Simoradza liczą na to, że dzięki całej historii z dzwonem, rozpocznie się współpraca z parafią z Hameln. – **Zwrot tego dzwonu, to krok ku porozumieniu i pojednaniu między Polską a Niemcami** – powiedział dziekan ks. Joachim Wingert. **My też na to liczymy** – dodał ks. Krzysztof Moskał.

Dzwon będzie można od 11 listopada podziwiać w prezbiterium simoradzkiej parafii, gdzie piętnastowieczny Jakub wrócił po 75 latach...

DK